

Albert Schweitzer (1875–1965), człowiek znany w Polsce jako osobowość wyjątkowa oraz wszechstronnie utalentowana a wręcz genialna. Ten niemiecki lekarz, teolog, wybitny filozof przy tym pisarz, jednocześnie etyk i bojownik o równouprawnienie ludzi, religii, ras i narodów, jest znany w naszym kraju przede wszystkim, jako laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1952). Popularność Schweitzera w Polsce jest związana głównie z jego praktyczną i organizacyjną działalnością na polu medycyny. W związku z tym krąg jego entuzjastów i miłośników skupia się przede wszystkim w środowiskach związanych z medycyną oraz etyką. Oczywiście nieobca jest również jego aktywność w innych dziedzinach: misyjna, filozoficzna, pisarska, muzyczna czy teologiczna. Jednak największe wrażenie wywarła na Polakach zrealizowana przez niego idea niesienia pomocy żyjącym w ubóstwie mieszkańcom Afryki, szczególnie Gabonu. Urzeczywistnił ją poprzez założenie w tym kraju, w 1913 roku wspólnie z żoną Heleną Bresslau, szpitala w Lambaréné. Jego wspaniałe przesłanie było i jest wypełniane po dzień dzisiejszy. Utrzymanie szpitala wymagało niemałych funduszy, które Schweitzer zdobywał między innymi poprzez działalność pisarską, wydawniczą, wygłaszając odczyty, nagrywając płyty czy dając koncerty, podczas swych podróży do Europy czy USA. Warto bowiem zaznaczyć, że był on także wybitnym muzykiem, organistą. Zachwycony muzyką Bacha był wówczas uznawany za jednego z najwybitniejszych na świecie wykonawców jego dzieł. Zasłynął także ze swoich niebagatelnych umiejętności, jako specjalista od konserwacji organów. Właśnie postać Alberta Schweitzera jest bardzo bliska autorowi tego tekstu, który zawdzięcza jej bliższe poznanie wspaniałemu człowiekowi, swojemu kuzynowi z Meißen, Kurtowi Heimann, wieloletniemu aktywnemu działaczowi Stowarzyszenia im. Alberta Schweitzera w Dreźnie.

W związku z pracą nad historią kultury muzycznej na Śląsku a szczególnie ponad 20-letnią historią dziecięcego zespołu folklorystycznego „Na Chwila”, natrafiłem na ślady działalności Alberta Schweitzera na Dolnym Śląsku. Jako, że siedzibą zespołu jest wieś Kadłub położona na Górnym Śląsku, w gminie Strzelce Opolskie, niedaleko Góry św. Anny, będąca od przełomu XIX i XX wieku aż do zakończenia II wojny siedzibą rodziny von Strachwitz, obiektem zainteresowania stały się m.in. zabytki znajdujące się na jej terenie.

Jednym z najbardziej intrygujących i cennych zabytków są organy znajdujące się w miejscowym kościele p.w. Chrystusa Króla. Powstały one w roku 1900 lub 1903, zaś do kościoła w Kadłubie sprowadzono je w roku 1935. Zbudowane zostały przez słynną firmę Schlag&Söhne. Początki firmy miały miejsce w roku 1831 w Jaworze na Dolnym Śląsku, została ona założona przez pochodzącego z miejscowości Staschwitz na pograniczu Turynii i Saksonii - Christiana Gottlieba Schlaga. W roku 1834 firma przeniosła się do Świdnicy, zaś od roku 1869 działała, jako Schlag&Söhne. Dokonania zakładu szybko dostrzegli panujący i w roku 1885 uzyskała ona prestiżowy tytuł Dworskiego Dostawcy Księcia Albrechta Pruskiego, zaś w kilka lat później w roku 1900, Dworskiego Budowniczego Organów Jego Wysokości Cesarza i Króla. Niestety kryzys gospodarczy, który nastąpił po zakończeniu I wojny światowej, doprowadził przedsiębiorstwo do upadku. Zostało ono sprzedane w roku 1922. Do momentu rozwiązania firmy opuściło ją około 1100 organów. Część z tych instrumentów stanęła poza obszarem Dolnego Śląska m.in. na Górnym Śląsku, w Czechach, Finlandii, Włoszech, Meksyku, Norwegii, Rumunii, Rosji, Węgrzech a nawet Afryce Południowej.

Należy wszakże podkreślić, iż szczególne znaczenie dla śląskiego organmistrzostwa mają organy zbudowane w latach 1912-1913 dla miejskiego kościoła ewangelickiego (Kościół Zbawiciela) w Wałbrzychu (Waldenburg) w XVIII wiecznej szafie. Od 23 czerwca 1946 roku kościół ten istnieje jako siedziba polskiej parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego. Instrument jest jedynym znanym w Środkowej i Wschodniej Europie, którego dyspozycja organowa (specyfikacja organowa, brzmienie głosów, plan organów zawierający: wykaz głosów i wysokość brzmienia w stopach, aż po rodzaje dostępnych połączeń brzmień oraz ich kombinacji itp.) była konsultowana z jednym z najpoważniejszych wówczas autorytetów w tej dziedzinie, wielkim humanistą a jednocześnie niezrównanym artystą – organologiem, miłośnikiem twórczości Jana Sebastiana Bacha, Albertem Schweitzerem. Organy zostały zbudowane, jako Opus 924 i są ze swoimi 47 głosami jednym z

największych zachowanych instrumentów tej firmy. Fakty te potwierdzają dokumenty zachowane w archiwum parafialnym. Pozwalają one na stwierdzenie, iż bezpośrednio po Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Muzycznego w Wiedniu (1909), gdzie przyjęto m.in. opracowany przy współudziale Schweitzera „Międzynarodowy regulamin budowy organów”, nawiązał z nim kontakt Reinhold Schlag. Obydwaj znawcy budowy organów, wymienili poglądy, opinie oraz doświadczenia dotyczące tej problematyki. W efekcie doprowadziło to do powstania oryginalnej dyspozycji organowej utrzymanej w wałbrzyskim instrumencie w Kościele Zbawiciela do dnia dzisiejszego. Oczywiście organy zostały zbudowane przez firmę Schlag&Söhne ze Świdnicy. Problematyką tą zajmował się szczegółowo m.in. Wolfgang Brylla na łamach czasopisma „Ruch Muzyczny”.

Trzeba jeszcze dodać, iż organy zostały skonstruowane w dyspozycji romantycznej, charakteryzującej się ciemnym i ciężkim dźwiękiem, dużą symfonizacją, kolorytem i wszechstronnością brzmieniową. Sam Schweitzer nie był wielkim zwolennikiem dyspozycji romantycznej, co potwierdza jego późniejsze zaangażowanie w tzw. Orgelbewegung, czyli ruch organowy, w którym razem z Willibaldem von Gurlitt postulowali m.in. powrót do dyspozycji barokowej oraz ostrej intonacji.

W latach 1995-1997 Zakład Organmistrzowski Antoniego Szydłowskiego z Wrocławia zrealizował renowację instrumentu w Kościele Zbawiciela w Wałbrzychu. Poświęcenia organów dokonał 11 maja 1997 roku bp Jan Szarek, zaś koncert inauguracyjny zagrał prof. Joachim Grubich z Krakowa.

Godnym uwagi jest, iż położony w centrum Wałbrzycha Kościół Zbawiciela, w którym znajdują się organy należy do najwybitniejszych dzieł architektury klasycystycznej na Śląsku. Projektantem tej poświęconej 24 listopada 1788 roku świątyni był urodzony w Kamiennej Górze (Landeshut), Carl Gotthard Langhans, jeden z najwybitniejszych twórców stylu klasycystycznego. Według jego planów powstało wiele śląskich rezydencji, kościołów, pałaców czy chociażby obecnie najbardziej znany, zachowany projekt, jakim jest Brama Brandenburska w Berlinie.

Przesłania Alberta Schweitzera były i są w dalszym ciągu w Polsce żywe. Popularyzatorem ideałów schweitzerowskich a równocześnie pionierem ruchu „mędrca z Lambarene”, jak nazywano Schweitzera, jest w Polsce profesor Henryk Gaertner z Krakowa. Postać niezwykle, lekarz, muzyk, etyk, człowiek biegle posługujący się czterema językami. Powstanie Polskiego Towarzystwa Schweitzerowskiego w roku 1975 to głównie jego osiągnięcie, należy jednocześnie dodać, iż z Towarzystwem współpracowało ściśle Towarzystwo Edukacji Psychosomatycznej. Autentyczny dorobek Polskiego Towarzystwa Schweitzerowskiego zawiera się m.in. w organizowanych konferencjach, zjazdach, publikacjach naukowych czy popularyzatorskich. Dorobek Alberta Schweitzera członkowie Towarzystwa prezentowali również na łamach fachowych czasopism, a szczególnie na stronach „Sztuki Leczenia”. Podsumowaniem niezwykle aktywnej, wieloletniej działalności profesora Gaertnera na polu popularyzacji i realizowania idei oraz dokonań Alberta Schweitzera jest napisana przez niego monografia „Albert Schweitzer życie, myśl i dzieło”, w której autor w zrozumiały i sugestywny sposób przekazuje czytelnikowi główne przesłania noblisty oraz sposoby i efekty ich popularyzacji w Polsce.

Ideowym, pełnym inwencji kontynuatorem działalności Polskiego Towarzystwa Schweitzerowskiego jest zarejestrowane w listopadzie 2010 roku, Polskie Towarzystwo im. Alberta Schweitzera w Poznaniu, którego mentorem i honorowym prezesem został profesor Henryk Gaertner. Matecznikiem stowarzyszenia stał się działający w tym mieście Uniwersytet Medyczny, ze szczególnym uwzględnieniem Zakładu Psychologii Klinicznej, z którego wywodzą się inicjatorzy przedsięwzięcia, na czele z prezesem Towarzystwa dr. Bogusławem Stelcerem. Członkowie wykazują się znaczną aktywnością i zaangażowaniem organizując i współuczestnicząc w licznych konferencjach, sympozjach i spotkaniach rozpowszechniających i propagujących przesłania oraz idee „Wielkiego Lekarza”. Formą realizacji programowych zadań jest chociażby działalność wydawnicza, np. praca „Życie i dzieło Alberta Schweitzera inspiracją do współczesnej bioetyki” pod red. dr. Bogusława Stelcera (październik 2010), czy monografia „Zdrowy człowiek i społeczeństwo w wizjach Alberta Schweitzera i Ericha Fromma” pod red. Bogusława Stelcera, Wojciecha Strzeleckiego,

Marcina Cybulskiego oraz Piotra Pawlaka - bilans konferencji z 2009 roku. Aktywne uczestnictwo w konferencjach naukowych i dyskusjach panelowych o zasięgu krajowym jak i międzynarodowym m.in. „Albert Schweitzers Ethik-Impulse und Herausforderungen für die pädagogische Praxis” („Etyczne impulsy i wyzwania Alberta Schweitzera w praktyce pedagogicznej”) – Drezno (grudzień 2008), „Albert Schweitzer w bioetyce medycznej. Innowacje czy renesans?” – Uniwersytet Medyczny w Poznaniu (październik 2009), międzynarodowa konferencja „Zdrowy człowiek i społeczeństwo w wizjach Alberta Schweitzera i Ericha Fromma” - Poznań (listopad 2009), „Etyczne aspekty decyzji medycznych” – Kraków (listopad 2010), „Festiwal Schweitzerowski” w Gliwicach (udział w warsztatach z uczniami, referaty, dyskusja panelowa prowadzona przez dr. Stelcera z udziałem m.in. Kurta Heimanna przedstawiciela ASFK Drezno, – maj 2011), organizacja konferencji międzynarodowej w Gnieźnie - „Kultura-Media-Etyka” (listopad 2011), organizacja wystawy „Albert Schweitzer w bioetyce medycznej” – Uniwersytet Medyczny w Poznaniu (2009). Należy wskazać, iż udział w wielu „schweitzerowskich” przedsięwzięciach oraz organizacja niektórych projektów i konferencji, miały miejsce przed oficjalną rejestracją Towarzystwa, zaś poznańscy zwolennicy i głosiciele idei „Doktora z Lambaréné”, wywodzący się głównie spośród pracowników Uniwersytetu Medycznego im. Marcinkowskiego w Poznaniu, rozpowszechniali je pod szyldem jeszcze nieoficjalnie działającego Koła Przyjaciół Alberta Schweitzera. Szczególnie owocna i przyjazna współpraca łączy poznańskie Towarzystwo z niemieckim Albert-Schweitzer-Freundeskreis Dresden. Polega ona głównie na wymianie doświadczeń a także na wspólnym uczestnictwie w konferencjach oraz debatach zarówno w Niemczech jak i w Polsce, co podkreśla m.in. Kurt Heimann w swojej monografii poświęconej działalności Towarzystwa Przyjaciół Alberta Schweitzera w Dreźnie: „Albert-Schweitzer-Freundeskreis Dresden 1961-2011”. W tych kontaktach stronę niemiecką reprezentują w głównej mierze Kurt Heimann oraz dr Horst-Peter Reichardt. Potwierdzeniem udanej współpracy był także czynny udział przedstawicieli Towarzystwa w obchodach jubileuszu 50-lecia działalności Albert-Schweitzer-Freundeskreis Dresden, które miały miejsce w Dreźnie w październiku 2011 roku. W tej dwudniowej uroczystej konferencji uczestniczyli zaproszeni goście reprezentujący organizacje „schweitzerowskie” z Niemiec, Szwajcarii, Francji, Polski, Wielkiej Brytanii oraz Czech. Udział w niej pozwolił na nawiązanie nowych kontaktów, umocnił już istniejące oraz był okazją do zaprezentowania na międzynarodowym forum dokonań poznańskiego Towarzystwa, prezentacji dokonał w języku niemieckim skarbnik organizacji Piotr Joachimiak. Szczególne słowa uznania i gratulacji były skierowane do przyjaciół z Drezna w osobach dr. Horsta-Petera Reicharda, Kurta Heimanna oraz Eberharta Wissela.

Oczywiście Towarzystwo nie zapomina o muzycznych talentach i organowym mistrzostwie wykonawczym Alberta Schweitzera a szczególnie o jego fascynacji twórczością Jana Sebastiana Bacha. Uzdrawiająca jest moc muzyki, z tych też powodów stało się współorganizatorem konferencji, której przewodnim tematem było hasło „Uzdrawiająca moc sztuki”. Spotkanie odbyło się w grudniu 2011 roku w Poznaniu w Wielkopolskim Centrum Onkologicznym, gdzie dr Bogusław Stelcer oraz dr Wojciech Strzelecki zaprezentowali referat „Jan Sebastian Bach w życiu Alberta Schweitzera” ukazując koegzystencję muzycznej i medycznej działalności wielkiego „Lekarza-Artysty”.

Dynamiczna działalność Polskiego Towarzystwa im. Alberta Schweitzera w Poznaniu pod przewodnictwem aktywnego i pełnego interesujących inicjatyw zarządu pod kierownictwem prezesa dr. Bogusława Stelcera gwarantuje, iż ideały, przemyślenia oraz postawy Alberta Schweitzera będą w dalszym ciągu w Polsce rozpowszechniane i popularyzowane, szczególnie wśród ludzi młodych. Warto podkreślić, że 1 czerwca 2013 roku na konferencji AISL w Günsbach, Polskie Towarzystwo im. Alberta Schweitzera w Poznaniu zostało przyjęte do tego Międzynarodowego Stowarzyszenia Alberta Schweitzera. Wspominając o ruchu schweitzerowskim w Polsce nie można zapomnieć o znanym etyku i filozofie w osobie profesor Iji Lazari-Pawłowskiej z Uniwersytetu Łódzkiego. Jako zwolenniczka i propagatorka filozofii Alberta Schweitzera w Polsce była autorką wydanej w roku 1976 książki „Schweitzer”. Pani Profesor, jak wspomina Kurt Heimann, utrzymywała współpracę z Albert-Schweitzer-Komitee Weimar oraz Albert-Schweitzer-Freundeskreis Dresden.

O tym, iż wzorce Schweitzera są w dalszym ciągu żywe, przekonujemy się również obserwując działalność szkół Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego w Gliwicach noszących imię Alberta Schweitzera a prowadzących Szkołę Podstawową, Gimnazjum oraz Liceum. To właśnie

ETE wspólnie z uczniami, pedagogami, Domem Współpracy Polsko Niemieckiej, przy współudziale m.in. Polskiego Towarzystwa im. Alberta Schweitzera w Poznaniu (dr Bogusław Stelcer) oraz ASFK Drezno (Kurt Heimann) zorganizowało wspomniany już wcześniej wspaniały Festiwal Schweitzerowski. Szkoły ETE organizują również coroczny konkurs pod nazwą „Karuzela ze Schweitzerem”, który jest adresowany do klas V i VI szkół podstawowych. Konkurs ten ma charakter interdyscyplinarny a także międzyszkolny. Jego celem jest wykazanie się wiedzą nabytą w trakcie nauki, kreatywnością, samodzielnym myśleniem jak i umiejętnością pracy w zespole oraz znajomością dorobku jak i postaci patrona szkół ETE Alberta Schweitzera. Symboliczną, przechodnią nagrodą dla zwycięskiej drużyny jest „Kolorowa karuzela”. Wskazane przykłady są potwierdzeniem nieprzemijalności schweitzerowskich ideałów, które nadal są rozpowszechniane oraz popularyzowane wśród dzieci i młodzieży, również na gruncie polskim, mimo komercjalizacji współczesnego świata.

Nie zapomnijmy jednak, że wielorakie zainteresowania i talenty, nie przesłoniły Schweitzerowi życiowego przesłania, jakim było pomaganie ludziom, szczególnie biednym, dotkniętym piętnem choroby, beznadziei i rezygnacji. Na tej kanwie powstała koncepcja stworzenia szpitala w Lambaréné (Gabon), którą udało się lekarzowi mimo piętrzących się trudności zrealizować. Sukces zawdzięczał nie tylko sobie, ale również grupie współpracowników, którzy w realizacji tego przedsięwzięcia uczestniczyli (szpital działa od roku 1913). Odtąd minęło ponad sto lat, kiedy to w afrykańskim buszu został zbudowany szpital niosący pomoc potrzebującym. Pracowali w nim lekarze i pielęgniarki prawie z całego świata, jak podają statystyki w latach 1924-1965, czyli do śmierci Schweitzera przeszło przez szpital blisko 50 głównie europejskich lekarzy, pozostających tu krócej lub dłużej. Wśród medyków pracujących tam w późniejszym czasie nie zabrakło także lekarzy z Polski. Jako pierwsi pracowali w Lambaréné od roku 1984 Tamara i Sławomir Kołakowscy, po nich Zbigniew i Halina Petrykowscy. Każde z tych małżeństw pracowało w tej lecznicy przez 6 lat. Sławomir Kołakowski oraz Halina Petrykowska zajmowali stanowisko lekarzy naczelnych szpitala, co szczególnie w przypadku pani Haliny było zaskoczeniem a wręcz sensacją, gdyż kobiety bardzo rzadko zajmowały w tym kraju tak eksponowane i ważne stanowiska. Kolejni polscy lekarze pracowali tam w okresie późniejszym, było to kilkanaście osób wywodzących się głównie z Bydgoszczy. Nieraz wykorzystywali oni swoje doświadczenia z Lambaréné po powrocie do kraju i dzielili się nimi z szerszym gronem lekarzy. Potwierdza to chociażby praca W. Gniłki, Z. Petrykowskiego, W.Cz. Gniłki zaprezentowana na 59 Zjeździe Chirurgów Polskich w Bydgoszczy we wrześniu 1999 roku pt. „Doraźne wyniki leczenia chirurgicznego kamicy żółciowej w materiale chorych Oddziału Chirurgicznego Szpitala im. Schweitzera w Lambarenie”.

W chwili obecnej szpital Schweitzera to nowoczesne centrum medyczne, obejmujące obszar około 120 ha, na którym znajdują się budynki mieszczące specjalistyczne oddziały szpitalne: chirurgii, pediatrii, ginekologii, chorób wewnętrznych, stomatologii, laboratoria badawcze oraz warsztaty i zabudowania socjalne. Ktoś zapyta, a skąd środki materialne na utrzymanie takiego „olbrzyma”? Problem ma wiele aspektów i wielu dobroczyńców, rozpoczęło się od zakupu ziemi, którego dokonała córka Alberta Schweitzera, Rhena, w późniejszym czasie dotacje rządu Gabonu, Stanów Zjednoczonych, organizacji międzynarodowych spowodowały rozbudowę ośrodka. W tej chwili działalność szpitala finansowana jest ze środków pochodzących z Gabonu, Szwajcarii, schweitzerowskich organizacji międzynarodowych (FISL, AISL) oraz narodowych głównie japońskich, amerykańskich i europejskich. W 2013 roku obchodzono stulecie istnienia szpitala w Lambaréné, co było okazją do zadumy nad dziełami jego założyciela, zwanego często „Apostolem Humanizmu”. Autentycznymi „pomnikami” jego działalności w imię głoszonego hasła „Czci dla życia” oprócz szpitala w Lambaréné są powstałe i działające na podobnych zasadach ośrodki medyczne na Haiti, który powstał przy udziale Schweitzera (1952) czy w Meksyku, gdzie kolejny szpital schweitzerowski zorganizował Teodor Binder na terenie Indian Mazehua w Santa Ana Nichi. Wspaniałą postacią jest działający w Indiach adwokat i lekarz Baba Amte zwany nawet Schweitzerem tego kraju. Stworzony przez niego ośrodek w Anandwanie zapewnia opiekę dla pięciu tysięcy trędowatych. Oczywiście jest, że przykłady te nie dają całościowego obrazu lecznic, dla których wzorem był szpital w Lambaréné. Również tam nie brakuje polskich lekarzy, którzy swoją postawą i pracą identyfikują się z poglądami noblisty dotyczącymi szczególnego szacunku dla życia. Potwierdza to chociażby stosunkowo niedawny, dwumiesięczny pobyt trójki młodych polskich lekarzy na przełomie lat 2010/2011: Anny Szaciłło, Łukasza Jaworskiego i Jarosława Korzybskiego na Haiti w

szpitalu im. Alberta Schweitzera w Dechapelles w regionie Artibonite, centrum epidemii cholery. Młodzi lekarze z Polski prowadzili tam oddział chorych na cholere, który przyjmował miesięcznie ok. 900 pacjentów. Do urzeczywistnienia swoich zamierzeń wykorzystali czas urlopu a swoimi przeżyciami i doświadczeniami dzielili się na specjalnie utworzonym blogu.

Różnorodność zainteresowań oraz osiągnięć Schweitzera, przy nieodpartym dążeniu do realizacji założonych celów przywołują z pamięci słowa znanego niemieckiego filozofa i językoznawcy z przełomu XVIII i XIX wieku Wilhelma von Humboldta: „To niewiarygodne, jak wielką siłą może dusza obdarować ciało”. Myśl ta w dużej mierze kreśli nam postać Alberta Schweitzera, jako teologa, duszpasterza, muzyka, lekarza czy filozofa. Jego talentom muzycznym zawdzięczamy ślady, które pozostawił po sobie na Dolnym Śląsku w Wałbrzychu. W tym miejscu należałoby przypomnieć ulubionego kompozytora noblisty, którym był Jan Sebastian Bach. Schweitzer uważany przez mu współczesnych za jednego z najlepszych wykonawców dzieł tegoż twórcy, łączył w sobie w tym momencie dwie postacie – wspaniałego muzyka oraz lekarza. Tezę tę potwierdza współczesna medycyna, gdyż obecnie muzyka Bacha obok kompozycji Mozarta czy Vivaldiego jest szczególnie zalecana w terapiach akustycznych (muzykoterapia). Może, więc instynktownie „Wielki Humanista” stosował wobec swoich słuchaczy taką terapię.

Patrząc perspektywicznie można się pokusić o stwierdzenie, iż ideały Alberta Schweitzera są w dalszym ciągu w Polsce żywe. Urzeczywistnia je i popularyzuje poprzez wartościowe inicjatywy oraz działania Polskie Towarzystwo im. Alberta Schweitzera w Poznaniu. Wśród dzieci i młodzieży są one rozpowszechniane dzięki szkołom im. Alberta Schweitzera, w czym wyróżniają się zwłaszcza placówki Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego w Gliwicach. W ten „schweitzerowski krajobraz” wpisują się szczególnie polscy lekarze, ratujący bezinteresownie ludzkie życie i zdrowie w odległych, biednych krajach. Należy także pamiętać o wielu bezimiennych wolontariuszach wspomagających ludzi w potrzebie, w myśl jednej z sentencji Alberta Schweitzera:

„To człowiek człowiekowi najbardziej potrzebny jest do szczęścia”.

Bibliografia

Opracowania:

- Gaertner H., Albert Schweitzer. Życie, myśli, dzieło, Kraków 2007
Heimann K., 50 Jahre Albert-Schweitzer-Freundeskreis Dresden, Nürnberg 2011
Stelcer B., Strzelecki W., Cybulski M., Pawlak P., (red.), Zdrowy człowiek i społeczeństwo w wizjach Alberta Schweitzera i Ericha Fromma, Poznań 2013
Wolnik F., Kościół w Kadłubie, Opole 2004
Poźniak G., Tarliński P., Śląskie organy, Opole 2007

Czasopisma:

- Adamus J.T., Organy Schlagla w Wałbrzychu odrestaurowane! [w:] Ruch Muzyczny 1997, nr 12, s. 32-34
Preszał A., Działalność organmistrzowska Antoniego Szydłowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem terenu diecezji świdnickiej), [w:] Świdnickie Studia Teologiczne Rok VIII (2011) nr 8, s. 233-258
Kleszcz H., Dzieje giganta, [w:] „Medicus” Miesięcznik Lubelskiej Izby Lekarskiej, czerwiec-lipiec 2007
Brylla.W., Ruch Muzyczny 1988, nr 10
Heimann K., Bericht über Albert-Schweitzer-Tag in Gliwice/Polen [w:] Rundbrief Albert-Schweitzer-Komitee e.V. nr 78, Oktober 2011, s. 23-24
Heimann K., Polnische Albert-Schweitzer-Gesellschaft in Günsbach [w:] Rundbrief Albert-Schweitzer-Komitee e.V. nr 80, Oktober 2013, s. 35-36
Brückmann J., Albert Schweitzer und die Musik, Rundbrief Albert-Schweitzer-Komitee e.V. nr 81, Oktober 2014, s. 17-18

Recenzje:

Gaertner H. : Munz. J.W., Albert Schweitzers Lambarene, Freiburg 2013 [w:] Sztuka Leczenia 2013, Nr.3-4. s. 47-48

Wasilewski B.: Gaertner H., Albert Schweitzer życie, myśl i dzieło. [w:] Sztuka Leczenia 2007, T. XIV, nr 1-2, s. 91-92

Źródła internetowe:

Polskie Towarzystwo im. Alberta Schweitzera w Poznaniu

<http://www.albert-schweitzer.ump.edu.pl/>

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wałbrzychu

<http://www.walbrzych.luteranie.pl/>

Blog polskich lekarzy na Haiti

www.zpolskinahaiti.blox.pl

Gaertner H., Stelcer B., Wissel E., Albert Schweitzer. Stulecie szpitala w Lambarene (Gabon) [w:] Krakowska Gazeta Internetowa

<http://krakowska.biz/ludzkie-losy/414-albert-schweitzer-stulecie-szpitala-w-lambarene-gabon1>

We wtorek troje polskich lekarzy leci na Haiti.

<http://www.medonet.pl/zdrowie-na-co-dzien,artykul,1631631,1,we-wtorek-troje-polskich-lekarzy-leci-na-haiti,index.html>

Bielicki T., Pomoc prosto z Polski [w:] Dziennik Toruński

<http://nowosci.com.pl/205373,Pomoc-prosto-z-Polski.html>

Szkoły ETE im. Alberta Schweitzera w Gliwicach

<http://www.szkolyete.pl/>

Encyklopedie:

Brylla W., Schlag & Söhne – Fabryka organów, Encyklopedia Świdnicy, Świdnica 2012

Chodakowski A., (red.), Encyklopedia Muzyki, Warszawa 1995

